

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 grudnia 2015 roku

Sąd Rejonowy w Wałbrzychu w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: S.S.R. Sylwia Poradzisz

Protokolant: Agnieszka Lewek

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Wałbrzychu Jacka Kowalskiego

po rozpoznaniu w dniu 24 listopada 2014 roku, 26 stycznia, 9 lutego, 25 marca 2015 roku oraz 16 grudnia 2015 roku sprawy E. L.

syna H. i M. z domu S.

urodzonego (...) w W.

oskarżonego o to, że:

w okresie od 6 do 17 grudnia 2013r. w W., działając w realizacji z góry powziętego zamiaru, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej podając się za H. L., po uprzednim złożeniu w dniu 6 grudnia 2013r. za pośrednictwem Internetu wniosku o udzielenie kredytu wraz z kopią dowodu osobistego, legitymacji emeryta rencisty oraz przekazu pocztowego świadczenia emerytalnego za listopad 2013r. wystawionych na nazwisko H. L. a następnie złożeniu w dniu 10 grudnia 2013r. podpisu o treści L. H. na dostarczonych mu za pośrednictwem kuriera umowie kredytu gotówkowego nr (...) oraz formularzu weryfikacji danych wprowadził w błąd przedstawiciela (...) Banku (...) SA co do tożsamości kredytobiorcy i zamiaru spłaty zaciąganego zobowiązania, czym doprowadził do wymienionego bank do niekorzystnego rozporządzenia w dniu 17.12.2013r. mieniem w kwocie 40.000 zł., przy czym zarzuconego czynu dopuścił się będąc uprzednio skazanym wyrokiem Sądu Rejonowego w Wałbrzychu z dnia 19.03.2009r. sygn. (...) za czyn z art. 286§1 kk i z art. 297§1 kk w zw. z art. 11§2 kk na karę roku pozbawienia wolności, którą odbył w okresie od 10.12.2011r. do 18.06.2012r.

tj. o czyn z art. 297§1 kk i art. 286§1 kk i art. 270§1 kk w zw. z art. 11§2 kk w zw. z art.12 kk w zw. z art.64§1 kk

I. E. L. uznaje za winnego popełnienia tego, że w dniu 17 grudnia 2013r. w W. działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej po uprzednim wprowadzeniu w błąd przedstawiciela (...) Bank (...) S.A. co do tożsamości kredytobiorcy i zamiaru spłaty kredytu, posługując się dowodem osobistym, legitymacją emeryta-rencisty oraz przekazem pocztowym świadczenia emerytalnego za listopad 2013r. wystawionych na nazwisko H. L. i podrabiając podpis H. L. na dokumentach w postaci wniosku o udzielenie kredytu, zawierającego pisemne nierzetelne oświadczenie dotyczące okoliczności o istotnym znaczeniu dla uzyskania kredytu, formularza weryfikacji danych oraz umowy kredytu gotówkowego nr (...), doprowadził (...) Bank (...) S.A. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 40.000 zł., przy czym zarzuconego czynu dopuścił się będąc uprzednio skazanym wyrokiem Sądu Rejonowego w Wałbrzychu z dnia 19.03.2009r. sygn. akt (...) za czyn z art. 286§1 kk i z art. 297§1 kk w zw. z art. 11§2 kk na karę roku pozbawienia wolności, którą odbył w okresie od 10.12.2011r. do 18.06.2012r., tj. za winnego popełnienia występku z art. 286§1 kk i art. 297§1 kk i art. 270§1 kk w zw. z art. 11§2 kk i za to na podstawie art. 286§1 kk w zw. z art. 11§3 kk wymierza mu karę roku pozbawienia wolności

II. na podstawie art. 46§1 kk zobowiązuje skazanego do naprawienia szkody poprzez zapłatę kwoty 40 000 (czterdziestu tysięcy) złotych na rzecz (...) Bank (...) S.A.;

III. na podstawie art. 44§1 kk orzeka przepadek przez pozostawienie w aktach sprawy dowodów rzeczowych w postaci: oryginału umowy kredytu gotówkowego nr (...) z dnia 17 grudnia 2013r., formularza weryfikacji danych z dnia 10 grudnia 2013r., dyspozycji uruchomienia kredytu nr (...), oświadczenia Banku (...) dotyczących objęcia kredytobiorcy ochroną ubezpieczeniową, jako zabezpieczenie spłaty kredytu gotówkowego oraz wniosku kredytowego nr (...), przechowywanych w kopercie zbiorczej na karcie 26;

IV. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. P. S. kwotę 1239,84 złotych tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu E. L. z urzędu;

V. zwalnia oskarżonego od uiszczenia kosztów sądowych poniesionych w sprawie, wydatki zaliczając na rachunek Skarbu Państwa.

Sygnatura akt IIK 682/14

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 10 grudnia 2013r. oskarżony E. L. za pośrednictwem Internetu złożył wniosek kredytowy w (...) Bank (...) w G., nie mając zamiaru spłaty kredytu oraz posługując się danymi swojego ojca H. L. i załączając kserokopie jego dowodu osobistego, legitymacji emeryta-rencisty oraz przekazu pocztowego świadczenia emerytalnego H. L. za listopad 2013r. Jako adres do korespondencji oskarżony wskazał ul. (...) w S..

W związku z tym, iż wskazane przez oskarżonego we wniosku kredytowym dochody i dane dotyczące kredytobiorcy uzasadniały przyznanie mu żądanego kredytu, oskarżony E. L. mógł zawrzeć umowę kredytową z bankiem. W tym celu niezbędna dokumentacja bankowa przesłana została oskarżonemu za pośrednictwem kuriera.

W dniu 17 grudnia 2013r. oskarżony odebrał w S. od kuriera dokumenty dotyczące kredytu – formularz weryfikacji danych, dyspozycja uruchomienia kredytu, oświadczenie Banku (...) dotyczące objęcia ochroną ubezpieczeniową jako zabezpieczenie spłaty kredytu gotówkowego i zawarł umowę kredytową, doprowadzając (...) Bank (...) w G. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w wysokości 40.000 zł, podrabiając na umowie i pozostałych dokumentach podpis H. L..

Zgodnie z dyspozycją uruchomienia kredytu oskarżony wskazał numer konta do przelewu środków z tytułu kredytu prowadzonego w A. B. nr PL (...). Rachunek ten został uprzednio otwarty przez K. R. na polecenie oskarżonego, któremu K. R. przekazał całość dokumentacji dotyczącej rachunku oraz kartę bankomatową.

Po dokonaniu przelewu kwoty 40.000 zł przez (...) B. na wskazane przez oskarżonego konto, w tym samym dniu dokonano przelewu kwoty 15.000 zł na inne konto oskarżonego E. L. prowadzonego także w A. B..

Dowód: zeznania świadków:

- M. S. – k. 308

- P. L. – k.79-81

- K. R. – k. 454-455

Wyjaśnienia oskarżonego – k. 84-85, częściowo 203-204

Historia rachunku (...) – k. 242-259

Oryginał umowy kredytowej, formularz weryfikacji danych, dyspozycja uruchomienia kredytu, oświadczenie banku i kredytobiorcy, wniosek kredytowy oraz potwierdzenie wypłaty świadczenia, kserokopia dowodu osobistego i legitymacji emeryta-rencisty H. L. – koperta zbiorcza k. 26

Informacja ZUS – 70

Informacja (...) k. 234

Opinia biegłego z zakresu badania pisma i dokumentów oraz oświadczenie biegłego – k. 355, 361

Oskarżony E. L. w postępowaniu przygotowawczym przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśniając przed Sądem wskazał, że nie miał nic wspólnego z zaciągnięciem przedmiotowego kredytu, a jedynie udostępnił dokumenty swojego ojca K. D. (1), który zajmował się całością formalności dla uzyskania kredytu i podpisywał wszelkie w tym zakresie dokumenty. Oskarżony uzasadniał zmianę swoich wyjaśnień obawą przed policjantami, którzy zastraszaali go i grozili także jego żonie.

Oskarżony był karany uprzednio, w tym wyrokiem Sądu Rejonowego w Wałbrzychu z dnia 19.03.2011r., sygn. akt (...), za czyn z art. 286§1 kk i art. 297§1 kk w zw. z art. 11§2 kk, na karę jednego roku, którą odbywał w okresie od 10.12.2011r. do 18.06.2012r.

Oskarżony nie cierpi na chorobę psychiczną w sensie psychozy, upośledzenie umysłowe, ani na inne zakłócenia czynności psychicznych. Odnośnie zarzucanego czynu miał zachowaną zdolność do rozpoznania jego znaczenia, jak i pokierowania swoim zachowaniem. W stosunku do oskarżonego nie zachodziły warunki do zastosowania art. 31§1 lub 2 kk.

Dowód: Wyjaśnienia oskarżonego – k. 84-85, 203-204, 307, 347, 458

Dane o karalności – k. 88-90

Odpis wyroku (...) – k. 92-97

Odpis wyroku (...) wraz z informacją o odbyciu kary – k. 98-100

Opinia sądowo-psychiatryczna – k. 189-190

Sąd nadto zważył:

Dowody zgromadzone w sprawie dały podstawę do uznania winy i sprawstwa oskarżonego E. L. w zakresie zarzucanego mu czynu z art. 286§1 kk i art. 297§1 kk i art. 270§1 kk w zw. z art. 11§2 kk w zw. z art. 64§1 kk.

Podstawą takiego rozstrzygnięcia stały się wyjaśnienia oskarżonego złożone w toku postępowania przygotowawczego oraz zeznania świadków: P. L. – co do sposobu zawarcia umowy kredytowej, K. R., M. S., a także opinii biegłego z zakresu badania pisma i dokumentów A. K.

W swoich pierwszych wyjaśnieniach oskarżony przyznał, że używając dokumentów ojca, które zabrał bez jego wiedzy, złożył wniosek o kredyt przez Internet z komputera swojego znajomego, a następnie odebrał w S. dokumenty od kuriera, które podpisał. Oskarżony przyznał także, że kwota kredytu przelana została na konto wskazane przez niego w A. B., a należące do jego kolegi, a stamtąd przelane na jego konto w tym samym banku.

Wyjaśniając przed Sądem oskarżony zmienił swoją relację podając, że nie miał nic wspólnego z przedmiotowym kredytem, a jedynie przekazał swojemu znajomemu K. D. (1) dokumenty ojca – dowód osobisty i legitymację rencisty oraz wyrok rozwodowy i całością formalności zajmowała się już ta osoba. W uzasadnieniu zmiany swoich wyjaśnień oskarżony podał, że nie wskazywał od początku na udział K. D., ponieważ z uwagi na jego znajomości w Policji,

policjanci zastraszyli oskarżonego, a jadąc na komisariat miał już przygotowane wyjaśnienia, które dano mu na kartce, a którą miał dostarczyć do Sądu za pośrednictwem żony, jednakże dokumentu takiego nie złożył do akt sprawy.

Oskarżony dodał także, że był obecny podczas przekazywania dokumentów przez kuriera w S., ale niczego nie podpisywał on, a K. D. (1).

E. L. podał również, że nie wiedział, do kogo należało konto, na które wpłynęły pieniądze z kredytu, zaś na jego konto wpłacono jedynie 15.000 zł, przy czym konto to zostało założone, jak podkreślał, przez niego na polecenie D., któremu oskarżony przekazał wszelkie dokumenty dotyczące konta i kartę do bankomatu. To D. miał wypłacać pieniądze z jego konta i przekazać oskarżonemu jedynie 10.000 zł.

Zasadniczo zmienione wyjaśnienia oskarżonego nie zwalniały go z odpowiedzialności za popełniony czyn, ale wskazywały raczej na jego współudział w popełnieniu przestępstwa, jednakże celem E. L., co wprost należało odczytać z relacji złożonej przed Sądem, było przyjęcie, że jego rola sprowadzała się jedynie do dostarczenia K. D. (1) dokumentów, na podstawie których mógł wnioskować o udzielenie mu kredytu, co w oczywisty sposób wpłynęłoby na zakres odpowiedzialności oskarżonego, jako ewentualnego pomocnika.

Analiza materiału dowodowego nie dawała jednakże podstawy do przyjęcia ewentualnego działania oskarżonego wspólnie i w porozumieniu z inną osobą, ani tym bardziej jego działania w formie zjawiskowej pomocnictwa do popełnienia przestępstwa. Rzecz bowiem w tym, że argumenty, jakie legły u podstaw zmienionej wersji zdarzenia nie znajdowały oparcia w innych dowodach.

Po pierwsze bowiem z opinii biegłego jasno wynikało, że podpisy o treści „L. H.” na dokumentach nadesłanych przez bank, a to wniosku kredytowym, umowie kredytowej, formularzu weryfikacji danych, dyspozycji uruchomienia kredytu oraz oświadczeniu o objęciu ochroną ubezpieczeniową, nakreślone zostały przez oskarżonego i opinię w tym zakresie uznać należało za pełną i kategoryczną. Co prawda oskarżony zgłosił zastrzeżenie do wydanej opinii, a to z uwagi na to, że nie kreślił próbek pisma na polecenie, ale ustosunkowując się do tegoż zarzutu biegły wskazał, że nie jest niezbędne do wydania opinii w badaniach pismoznawczych pobranie prób pisma kreślonych na polecenie. Jeżeli w ocenie biegłego skompletowany materiał bezwzględny, a takim biegły dysponował, był wystarczający do podjęcia badań i opinii, to nie miał on obowiązku pobrania próbek pisma kreślonego na polecenie.

Skoro zatem poza wszelkimi wątpliwościami pozostawała okoliczność, iż to oskarżony własnoręcznie złożył podpisy na całej dokumentacji dotyczącej przedmiotowego kredytu, podrabiając podpis ojca, to tym samym jego twierdzenia, iż podpisy te składał K. D. (1) nie polegały, i to w sposób oczywisty, na prawdzie.

Zupełnie bezpodstawne były także twierdzenia oskarżonego, że to D. podpisywał potwierdzenie, które miał rzekomo wypełniać kurier. Na potwierdzeniu tym – formularzu weryfikacji danych – nakreślone były jedynie dwa podpisy, jeden przez oskarżonego, co potwierdził biegły, a drugi przez kuriera M. S., który zeznając na rozprawie, po okazaniu mu przedmiotowego dokumentu, potwierdził autentyczność swojego podpisu.

Po drugie, także wersja dotycząca rachunku bankowego, na który przelano kwotę kredytu nie znajdowała potwierdzenia w pozostałych dowodach.

Numer tegoż konta wskazany został w dyspozycji uruchomienia kredytu podpisanej przez oskarżonego, który twierdził, że nie wiedział, do kogo ów rachunek należał, choć w pierwszych wyjaśnieniach podał, że było to konto kolegi, a co później wytłumaczył tym, iż to policjanci wskazali mu taką okoliczność.

Z zeznań świadka K. R., na nazwisko którego figurował rachunek bankowy, na który przelano środki z kredytu, podał, że przedmiotowe konto zakładał dla oskarżonego, któremu przekazał dokumenty dotyczące rachunku oraz kartę. K. R. twierdził, że oskarżony przekazywał mu, że na to konto będą przychodzić pieniądze z wynagrodzenia za pracę. Świadek dodał także, że jak w styczniu, a więc miesiąc po zaciągnięciu kredytu, był w banku, to dowiedział się, że z konta były wypłacane kwoty w bankomacie po 4000 zł i dokonany został przelew na 15.000 zł.

Z zeznań tych wynikało zatem, że to oskarżony był dysponentem rachunku, na który przelano środki z kredytu i miał do niego pełny dostęp, co podważało jego wyjaśnienia, że nie wiedział na jakie konto kredyt został przelany, a nadto, że nie miał dostępu do swojego osobistego rachunku prowadzonego w A. B..

Zresztą z jego pierwszych wyjaśnień wynikało, w jaki sposób rozdysponował środki uzyskane z kredytu, podał on bowiem, że dał pieniądze matce na spłatę długów, kupił samochody dla siebie i dla żony, wyremontował mieszkanie, kupił prezenty dzieciom. Oczywiście wyjaśniając na rozprawie oskarżony zaprzeczył, aby przekazywał jakiegokolwiek pieniądze matce i by remont mieszkania przeprowadził, a które to wyjaśnienia miały być przygotowane przez policjantów, jednakże Sąd nie dał im wiary. Zwrócić bowiem należy uwagę na to, że to właśnie wyjaśnienia oskarżonego stały się podstawą do postawienia mu zarzutu i po złożeniu przez niego wyjaśnień odstąpiono od przeprowadzenia dalszych czynności, co świadczy, że organ ścigania nie dysponował wystarczającymi dowodami poza wyjaśnieniami oskarżonego, które dawałyby podstawę do przedstawienia mu zarzutów. Stąd też przyjąć należało, że to właśnie pierwsze wyjaśnienia oskarżonego były zasadniczym dowodem w sprawie. Co prawda mogło by to świadczyć o tym, że ten jedyny dowód został wymuszony na oskarżonym, jak twierdził zresztą, ale nie sposób nie zauważyć, że te relacje oskarżonego znajdowały potwierdzenie w innych dowodach, w szczególności tych, które przeprowadzono już w postępowaniu jurysdykcyjnym w związku właśnie ze zmianą przez niego wyjaśnień.

Analizując postawę oskarżonego prezentowaną w postępowaniu przed Sądem trudno doszukać się w niej racjonalności, bo choć nie można wykluczyć, że oskarżony działał z inną osobą, to jednak wszelkie dowody wskazywały na jego zasadniczy udział w przestępczym procederze, a który oskarżony kwestionował.

Nie sposób zrozumieć postawy oskarżonego, który każdorazowo tłumaczył zmianę swoich wyjaśnień lękiem przed policją bądź innymi osobami, a konkretnie K. D. (1), który miał być głównym inicjatorem i sprawcą przedmiotowego zdarzenia.

Za kuriozalną uznać należało okoliczność kiedy to po ustaleniu osoby K. D. oskarżony wskazał na rozprawie, że nie jest to ta osoba, o której relacjonował, opisując wygląd tej właściwej osoby, po czym na kolejnym terminie zmienił zdanie twierdząc, że jest to jednak ten sprawca, a czego wcześniej nie potwierdził, ponieważ obawiał się tej osoby, z uwagi na to, że także przebywał on w Areszcie Śledczym w W.. Taka niekonsekwencja postawy oskarżonego jawi się jako co najmniej zaskakująca, bo skoro zdecydował się on na ujawnienie sprawcy przestępstwa z imienia i nazwiska, to trudno przyjąć, że później zaprzeczał jego tożsamości. Trudno wnioskować, w którym momencie oskarżony rzekomo zaczął obawiać się K. D. (1).

Analiza dowodów zgromadzonych w sprawie nie pozostawiała wątpliwości co do tego, że to jednak oskarżony zawarł umowę kredytową podając się za swojego ojca i to na skutek jego sprawczego zachowania doszło do niekorzystnego rozporządzenia mieniem przez (...) B. w wysokości udzielonego kredytu 40.000 zł.

Dowody w postaci opinii biegłego z zakresu badania pisma i dokumentów potwierdziły okoliczność złożenia podpisów na wszystkich dokumentach bankowych przez oskarżonego, co korespondowało z jego pierwszymi wyjaśnieniami, w których przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, zaś zeznania świadka K. R. potwierdziły, że E. L. miał dostęp do konta, na które wpłynęły środki z kredytu, a które zostało założone przez świadka na prośbę oskarżonego, i tylko on dysponował dokumentami tego rachunku i kartą do bankomatu.

W ocenie Sądu zgromadzone dowody omówione powyżej tworzyły spójną całość wzajemnie uzupełniając się z pierwszymi wyjaśnieniami oskarżonego, co dało Sądowi asumpt do uznania tychże dowodów za wiarygodne i odmówienia wiary zmienionym wyjaśnieniom oskarżonego, który dążył do pomniejszenia swojej winy, a przede wszystkim, jak należy sądzić, odpowiedzialności finansowej z tytułu wyrządzonej szkody.

Mając powyższe na uwadze Sąd uznał, że swoim zachowaniem oskarżony wyczerpał znamiona czynu z art. 286§1 kk i art. 297§1 kk i art. 270§1 kk w zw. z art. 11§2 kk i w zw. z art. 64§1 kk.

Podając się za H. L. i posługując się jego dokumentami oskarżony wprowadził w błąd pracowników (...) B. co do tożsamości kredytobiorcy, a także jego zamiaru spłaty zaciągniętego kredytu, skoro nie posiadał on dochodów umożliwiających mu spłacanie kredytu, a posługując się imieniem i nazwiskiem ojca bank nie miał możliwości prowadzenia egzekucji co do jego osoby. Wskazując natomiast we wniosku o udzielenie kredytu nierzetelne pisemne oświadczenie co do swojej tożsamości i pobieranych świadczeń emerytalnych, wyczerpał znamiona występku z art. 297§1 kk, okoliczności te bowiem miały istotne znaczenie dla uzyskania kredytu. Bez znaczenia pozostaje w tym przypadku okoliczność, iż dane te zawarte zostały we wniosku kredytowym, albowiem przepis art. 297§1 kk nie precyzuje w jaki sposób formalny ma zostać złożone pisemne oświadczenie, a z treści samego wniosku kredytowego w pkt 3 wynikało wprost, iż oskarżony złożył podpis pod oświadczeniem, iż wszystkie podane przez niego informacje są zgodne ze stanem faktycznym, są prawdziwe i zostały podane dobrowolnie, pod rygorem odpowiedzialności karnej z art. 297§1 kk. Z tego też względu za uzasadnione uznać należało przyjęcie, że złożony za pośrednictwem Internetu wniosek kredytowy mógł stanowić pisemne oświadczenie w rozumieniu art. 297§1 kk.

Nie ulega wątpliwości, że posługując się danymi ojca i informacją o jego dochodach tym samym oskarżony przedstawił te warunki, które musiał spełniać jako ubiegający się o kredyt, a wpływające na jego zdolność kredytową. Gdyby nie ta informacja, oskarżony nie mógłby uzyskać kredytu.

Podrabiając natomiast podpis ojca H. L. na dokumentach bankowych, oskarżony wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 270§1 kk.

Zarzuconego czynu oskarżony dopuścił się umyślnie i to z zamiarem bezpośrednim, skoro całość podejmowanych przez niego zachowań ukierunkowana była na osiągnięcie korzyści majątkowej.

Mając zaś na uwadze, że oskarżony zarzucanego czynu dopuścił się przed upływem 5 lat od odbycia kary za przestępstwo podobne z art. 286§1 kk i art. 297§1 kk w zw. z art. 11§2 kk, orzeczoną wyrokiem Sądu Rejonowego w Wałbrzychu z dnia 19.03.2011r., sygn. akt (...), w wymiarze jednego roku, którą odbywał w okresie od 10.12.2011r. do 18.06.2012r., w kwalifikacji prawnej czynu przyjąć należało także art.64§1 kk.

Uznając oskarżonego za winnego, na podstawie art. 286§1 kk w zw. z art. 11§3 kk Sąd wymierzył mu karę jednego roku pozbawienia wolności. Zdaniem Sądu orzeczona kara jest adekwatna do stopnia winy oskarżonego i społecznej szkodliwości popełnionego czynu.

Oskarżony ponownie, będąc już uprzednio karany za przestępstwo podobne, w sposób oszukańczy zdecydował się uzyskać środki pieniężne, co świadczy o tym, że działał z niskich pobudek, jedynie dla zaspokojenia własnych potrzeb, nie bacząc na powstałą szkodę, a także, iż dla osiągnięcia takiego celu był skłonny bez jakichkolwiek zahamowań popełnić przestępstwo.

Takie zachowanie oskarżonego dowodzi, że jest on osobą zdeprawowaną, która kieruje się wyłącznie własnym interesem i własną korzyścią, które są dla niego wyznacznikami jego działania.

Oskarżony nie wyraził żadnej refleksji co do naganności swojego czynu i nie dokonał wglądu w swoje sprawcze działanie, co może świadczyć o tym, że nie postrzega siebie i swoich zachowań w kategoriach nagannej postawy.

Zdaniem Sądu jedynie kara bezwzględna będzie właściwą reakcją karną i choć Sąd nie ukształtował jej na wysokim poziomie, bo w zasadzie w dolnej granicy ustawowego zagrożenia, to jednak powinna ona skutkować zweryfikowaniem postawy przez oskarżonego, który przecież sam wskazał, że chciałby w końcu normalnie żyć, a co w istocie może nastąpić, jeśli E. L. uczciwie sam przyzna przed sobą, że droga przestępstwa nie jest opłacalna, skoro oddała go od najbliższych i uniemożliwia zachowanie zażyłości rodzinnej. To właśnie ta dolegliwość orzeczonej kary powinna uświadomić oskarżonemu, że nadszedł czas na zmianę swojej postawy i przestrzeganie porządku prawnego.

Na podstawie art. 46§1 kk Sąd orzekł wobec oskarżonego obowiązek naprawienia szkody poprzez zapłatę kwoty 40.000 zł na rzecz (...) Bank (...) S.A. Nie ulega wątpliwości, że jest to orzeczenie dotkliwe dla oskarżonego, zważywszy

na zakres szkody, ale z całą pewnością jest orzeczeniem sprawiedliwym, skoro taką właśnie szkodę wyrządził swoim sprawczym zachowaniem oskarżony. Zaznaczyć należy, iż Sąd nie miał dowolności przy orzeczeniu obowiązku naprawienia szkody, albowiem w tym zakresie zgłoszony został wniosek przez pokrzywdzonego, co obligowało Sąd do nałożenia takiego obowiązku na oskarżonego.

Na podstawie art. 44§1 kk Sąd orzekł przepadek dowodów rzeczowych – dokumentów bankowych wskazanych w pkt III dyspozycji wyroku. Na wszystkich tych dokumentach oskarżony dopuścił się podrobienia podpisu swojego ojca H. L.. Z uwagi na małą wartość dokumentów postanowiono o pozostawieniu ich w aktach sprawy.

Z uwagi na to, że oskarżony korzystał z pomocy obrońcy z urzędu, na podstawie §14 ust. 2 pkt 3 oraz § 16 i §19 rozporządzenia Ministra sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu zasądzono na rzecz obrońcy P. S. kwotę 1239,84 zł.

Mając zaś na uwadze, iż oskarżony nie pracuje i jest pozbawiony wolności, Sąd zwolnił go od obowiązku ponoszenia kosztów sądowych na podstawie art. 624§1 kpk, wydatki zaliczając na rachunek Skarbu Państwa.